ROK XLIX. Nro 165.

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 30 Lipca 1869. Piątek Dnia 18 (30) Lipca 1869.

Rano ciepła st: 16, w połud: c. st: 25 Wysokość wody st: 3 c. 1 (Ubywa) | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca g. 4 m. 18 Zachód „ „ 7 „ 53 | Jutro, Śgo Ignacego Lojoli.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— W przyszłą niedzielę, w kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta, przypada uroczystość Św. Anny, która odbywać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami, processjami i z odpustem zupełnym dla pożytku dusz Wiernych Chrystusowych.

— *Sąd Policji Poprawczej Wydz: Igo w Warszawie.* Zawiadamia niniejszem Walentego Bochenka, lat 39 liczącego, urodzonego we wsi Miłosna, ostatnio w Warszawie pod Nrem 3062 zamieszkałego, ażeby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu, stawił się w Sądzie tutejszym; w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie wedle prawa. (Gaz: Polic.)

— Latarnie gazowe miejskie poczynając od dziś, do 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. włącznie. powinny być zapalane o godzinie 8-ej minut 30 wieczorem, a gaszone o godzinie 2 ej minut 15 z rana. (Dz, War.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Świętego Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 13go (25go) Lipca roku 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 75, na które, tudzież na dawniejsze w 396 wnioskach, złożono rsr. 8,910 k. —. Na żądanie zaś 90 uczestników (prócz procentu rs. 46 k. 38½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,709 kop. 9, i umorzyła książeczek 35. Przeto uczestników 19,311, posiada kapitał rs. 689,525 k. 78½. (D W.)

— C — Najzwyklejszym dziś napojem Warszawy, jest woda sodowa.

Gdzie się przechodzący obróci, czyto będzie sklep większy czy mniejszy, stragan lub budka na ulicy, wszędzie spotka napis „Woda sodowa na kufle i butelki"; a sprzedaż tego artykułu tak szybko się rozwinęła, że bodaj czy nareszcie i właścicielom domów nie przyjdzie kiedy ochota, zaprowadziwszy u siebie wodę sodową, wliczyć ją lokatorom, naturalnie za pomiernem podwyższeniem komornego, jako nieocenione udogodnienie, odpowiednie potrzebie i zdrowiu.

Może poczęści byłaby to myśl i niezła, zważywszy szczególnie na to, jak mało domów w Warszawie ma studnie dobre i czyste, jak zresztą mało dbają szczególnie właściciele domów na dalszych ulicach, o zaopatrzenie mieszkańców dobrą wodą.

Ale zbaczamy od rzeczy.

Otóż przy tak rozpowszechnionej sprzedaży wody sodowej, jedna okoliczność bije powszechnie w oczy. A zdarza się to, nietylko już w lada straganie, dystrybucji, lecz nawet w specjalnych temu poświęconych zakładach. Kubki, szklanki nie są dostatecznie czysto utrzymane.

Zazwyczaj, sprzedający przed nalaniem gościowi wody, płucze kubek w naczyniu na to tuż przygotowanem. Jakkolwiek pomijamy, że woda tam może być często nie dość czystą, że nareszcie resztki wody po kimś pozostałej tam się odlewają, samo mycie odbywa się w ten sposób, że osoba nalewająca wodę musi koniecznie rękę swą umaczać. To dla gościa niekoniecznie jest przyjemnem.

Niepodobna, żeby sami panowie sprzedający nie zwrócili na to uwagi, tembardziej, gdy zwyczaj dotychczasowy da się tak łatwo zastąpić innym prostym i dogodnym dla publiczności.

W ogrodzie Saskim przy studni, dzieci T. W. Dobr. przed podaniem wody, wytokują kubki, podstawiając je pod promień wody z pompy idący. Wytoknięcie takie jest zupełnie dostateczne i przekonywające pragnącego się napić o czystości naczynia. Dlaczegóżby w podobny sposób, przynajmniej po większych zakładach nie dał się urządzić kran naprzykład dla większej czystości, porcelanowy; idący od rezerwoaru, napełnionego czystą wodą, z którego prąd wymywałby podstawione naczynie? W miejscach drugorzędnych kran dałby się łatwo zastąpić poprostu dzbankiem, a na tej zmianie zyskaliby sami sprzedający.

Ręczymy, że ulepszenie takie pod względem czystości i porządku, niezawodnie zostałoby dobrze przyjęte przez ogół.

— Niekoniecznie trzeba za szczęściem gonić, często bowiem ono samo przychodzi. Oto przykład, opowiedziany nam przez osobę dokładnie świadomą rzeczy. We wsi położonej z tej strony Wisły, ubogiej wyrobnicy przed niedawnym czasem podrzucono niezwykłej piękności dziecię płci męzkiej. Kumy i sąsiadki dowiedziawszy się o tem, poczęły radzić przypadkowej opiekunce, ażeby je odniosła do „Dziada" (tak nazywa lud pod Warszawą, Szpital Dzieciątka Jezus); ona jednakże widocznie powodowaną dobrem przeczuciem, w kilka dni potem o świcie poszła z dziecięciem do kościoła swojej parafji, gdzie uczęszcza codziennie pani, licznych włości, i spotkawszy ją w kruchcie opowiedziała o całem zdarzeniu. Pani ta znana z miłosierdzia, wysłuchawszy wieśniaczki, udała się do kościoła i po Mszy kazała odnieść dziecię do swojego pałacu, ochrzcić je i po oświadczeniu, że chłopca bierze w opiekę, przepisa-

ła na jego nazwisko tytuł własności jednego ze swoich folwarków, wartującego do trzydziestu tysięcy rubli; wyrobnicy też dostało się sute wsparcie. Chłopiec ów, godzien imienia „Fortunata” jak nas upewniano, chowa się obecnie zdrowo i uśmiecha rozkosznie do swojej przybranej zacnej matki.

— W zakładzie rękodzielniczo-przemysłowym dla kobiet p. R. Schmidta, oprócz wymienionych poprzednio odziałów, organizują się jeszcze: pracownia retuszowania fotografij i drzeworytnia. Oddziały te, otwarte zostaną w dniu 1 Sierpnia r. b.; dla zajęcia zaś natychmiastowego uczennic zakładu, p. Schmidt porozumiał się z zakładami fotograficznemi pana Mieczkowskiego i pp. Dutkiewicza i Klocha, o dostarczanie mu fotografji do retuszu. Prócz tego pan Schmidt zyskał od właścicieli wyż wspomnionych zakładów, zapewnienie udzielania miejsc płatnych dla uczennic wykwalifikowanych.

— I w Alkazarze jeden z augurów fortuny urządził loterję towarów galanteryjnych. Loterje podobne są prostą wyprzedażą przedmiotów, które w sklepach niemogły znosić dziennego światła. Jeden z tutejszych mieszkańców w celu zbadania w Kassyno kombinacji tego rodzaju spekulacji, kupił szesnaście biletów po 30 kop. i wygrał na nie przedmioty, według zdania kompetentnych warte... ledwie jednego rubla.

— Pan R. T. w liście nadesłanym do Redakcji, skarży się, że na kolei żelaznej od stacji Skierniewic do Petrokowa szyny muszą się znajdować w stanie nienormalnym, ponieważ w wagonach czuć się daje mocne kołysanie. Zasiągnąwszy wiadomości, gdzie należy, otrzymaliśmy wyjaśnienie, że kołysanie się wagonów nie zawsze jest następstwem złego stanu drogi. Zwykle w pociągach długich, wagony końcowe, zwłaszcza małych rozmiarów, ulegają silniejszemu rzucaniu, co wszakże nie grozi niebezpieczeństwem, a jest tylko wynikiem samego zamachu i szybkości biegu. Nadto, niedogodność, na jaką użala się pan R., spowodowaną być mogła dokonywającą się obecnie rekonstrukcją drogi, w przestrzeni pomiędzy Skierniewicami a Petrokowem. Dopóki więc taka droga nie obsiądzie, jazda po niej bywa nierówna.

— Kościół w parafii Łomny za Młocinami wznosi się z ofiar tamecznych parafijan; niektórzy z nich, na ten cel poprzeznaczali znaczne kwoty mozolnie zapracowanego grosza.

— Dla kierowania próbami wystawić się mającego niezadługo baletu „Flick i Flock“ przybył już zaangażowany z Wiednia reżyser utworów choreograficznych.

— Cena kamieni polnych używanych do budowy dróg bitych, z każdym rokiem wzrasta; obecnie aż w miejscowości odległej o dwanaście wiorst od Warszawy, żądają za sążeń kamieni po dziewięć rubli, a za roztłuczenie i ułożenie ich w sążeń, po trzy ruble. Z tych więc danych, wróżyć można, że niezadługo przysłowie „wolałbym tłuc kamienie“ stanie się anachronizmem, a niejeden raczej zawoła wśród niewdzięcznej pracy: „wolałbym zostać... poetą“.

— Jak wiadomo, przed niedawnym czasem założoną została w Pinedze archangelskiej gubernji, na dużą skalę fabryka buljonów i extraktów mięsnych. Ogromne przestrzenie mało zamieszkałe, obfitującą w zwierzyny wszelkiego rodzaju, produkcje taką zrobiły łatwiejszą tam, niż gdzieindziej. Przedsiębiercą, jak już o tem kiedyś wspominaliśmy jest p. Kleczkowski. Fabryka coraz rozszerza swą działalność, i dziś niemal zaczyna konkurować z najcelniejszemi dotąd znanemi tego rodzaju fabrykami. Trudno podać produkcję roczną tego zakładu; środki jakiemi fabryka w początku rozporządzała, dozwoliły na bardzo tylko wolne i stopniowe rozwijanie jej sił. Jednak o ile musi wpływać jej rozwój na stosunki przemysłowe i handlowe przekonywa nas to, iż obecnie jakiś dom handlowy zachęcając p. Kleczkowskiego do większego rozwoju, udzielił podobno w formie pożyczki rsr. 5,000 przedsiębiercy, tak na ułatwienie działalności fabryce, jak i na zwiedzenie istniejących zagranicą podobnych zakładów. P. Kleczkowski prócz buljonu zaczął wyrób extraktu mięsnego ze zwierzyny. Rozbiorem tego produktu ma się podobno zajmować professor Szkoły Głównej, Wawnikiewicz. P. Kleczkowski zamierza urządzić fabrykację smarów i tłuszczów, które wyrabiane na miejscu z tłuszczu fok i innych zwierząt wodnych, niezawodnie dobrocią zastąpiłyby i wyrugowały sprowadzane dotąd z zagranicy.

— W d. 19, 20 i 21 b. m. miało miejsce w Wiedniu ogólne zebranie reprezentantów Związku dróg żelazn: niemieckich, do którego należą również kolej Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydg. Jako reprezentant wspomnionych dróg tutejszych brał udział w posiedzeniach główny ich dyrektor p. Gustaw Dittmann. Przedmiotem obrad było zaprowadzenie technicznych ulepszeń w budowie i ruchu dróg szynowych. Pożyteczne te konferencje starano się zebranym gościom w rozmaity sposób uprzyjemnić. Czwartego dnia całe zebranie udało się koleją na Semmering. Tu przy odkryciu pomnika dla uczczenia inżyniera Thega, którego genjalnym pomysłem zbudowano tę najtrudniejszą ze wszystkich kolej żelazną, jeden z mówców oddał należną zasługę spółpracownikom budowy drogi Semmeringskiej, między którymi wymienił również polskich inżynierów, a mianowicie p. Antoniego Lewickiego, obecnie inspektora kolei Warszawsko-Bydgowskiej.

— Chwilowe istnienia widowisk ogródkowych w naszem mieście, są już podobno policzone. To też przedsiębiercy i właściciele ogródków korzystają z czasu. Kassyno naprzykład wczoraj, przybrało się w godowe szaty, a huczna orkiestra ustawiona u drzwi wchodowych, zdala już oznajmiała przechodniom, niezwykłą jakąś uroczystość. Przyznać musimy, że ten pomysł wczorajszego benefisanta, p. Zülecke, wcale mu się udał; w ogrodzie literalnie brakło miejsca, a i na ulicy znalazło się dość słuchaczów. Przedstawienie złożone z muzyki, tańca, śpiewów i sztuczek drobnych, odbyło się przy oświetleniu lamp różnokolorowych, a zakończyło się fajerwerkiem i bengalskim ogniem. Grano „Doktora Medycyny“ Korzeniowskiego i „Nad Wisłą, Wieniawskiego. W tym ostatnim obrazku 18-letni Wiktor Misiewicz, grający rolę rybaka, dał nam nowe dowody rzeczywistych scenicznych zdolności. Podczas, gdy wszystko dokoła niego, (oprócz jednej może Szulmanowej), tchnęło przesadą, on tylko zbliżał się do pierwowzoru. Brak mu jeszcze ruchów, brak głosu, brak mimiki wyrazistej, skończonej w całości, ale jest zrozumienie przedstawianych postaci, jest przejęcie się rolą, co i tak już wiele stanowi. Niech te kilka słów uznania, może pierwszego w jego życiu, będą dla niego zachętą do pracy, która jedynie podnosi i utrwala siły talentu. Benefisant, p. Zülecke, odegrał wczoraj aż dwa u-

twory koncertowe na skrzypcach, t. j: Fantazją Beriota z „Wilhelma Tella“ i Medytacją Bacha.

— P. Kazimierz Kaszewski, ukończył przekład, o który go proszono, „Donny Dianny“, Moreta, dla sceny tutejszej. Nie trzymał się ściśle oryginału, umiejąc właśnie zastósować przekład swój do potrzeb dzisiejszych. Nie potrzebujemy dodawać, czego się spodziewać można przekładzie tego cenionego i znanego z piękności języka.

— Kruk, który przez 20 lat, był stałym mieszkańcem w jednym z domów przy ulicy Bielańskiej, czując dostateczne siły do lotu, dziś zrana o god. 7 opuścił nasze miasto, i swego opiekuna, nie dziękując nawet za tak długą opiekę. Nie dziwimy się jednak tej niewdzięczności, gdyż to jest wrodzoną wadą tych wszystkich, którzy „obrastają w pierze.“

— U Bilsego wczoraj zgromadziło się liczne grono przeważnie powozowych słuchaczów. Sympatycznemi też oklaskami nagrodzono jego orkiestrę za wykonanie prześlicznego „Scherzo“ Chopina które effektownie ułożył na instrumenty ś. p. Nowakowski. Piękna zaś pogoda spowodowała, że do sali teatru na przedstawienie „Dwóch złodziejów“ przybyło zaledwie kilkadziesiąt osób. Dziś w komedji „Szklanka wody“ po raz pierwszy wystąpi po długiej na scenie nieobecności pani Rakiewiczowa.

— Majątek Wieniec (pod Brześciem Kujawskim) dawniej własność hr. Miączyńskiego, obecnie nabył p. Kronenberg z Warszawy

— Jedna wyprawa do Bielan z powodu chłodnego powietrza nie udała się, może się też uda druga, która z łazienek p. Kozłowskiego ma wypłynąć pojutrze. Osób 12 już się zapisało do tej chwili.

— W operze Aubera „Pierwszy dzień szczęścia,“ która ma być po raz pierwszy wykonaną w przyszły Czwartek. Role: Heleny, wykona pani Dowiakowska; Dżelmy indjanki panna Wojakowska; Gastona de Maillepré, Pan Filleborn, Sir Litlepot'a, pan Kozieradzki, Bergèrac'a pan Probazka, a Gubernatora pan Matuszyński. W pierwszym i drugim akcie „Pierwszego dnia,“ będą wykonane przez koryfeiki baletu, charakterystyczne tańce.

— W gminie Chrząstków w powiecie warszawskim, w tych dniach kilku włościan zapadło na chorobę karbunkułową w skutek spożycia mięsa, za zwierzęcia dotkniętego tą chorobą, i przez nich dorzniętego; jeden z chorych pomimo udzielonego mu ratunku, zmarł już wśród strasznych męczarni.

— W okolicach po za rogatką Mokotowską, żniwa już są na ukończeniu; w niektórych jednak wsiach tamecznych objawiła się zaraza na kartofle.

— Jutro ostatnia kwadra o godzinie 6ej m. 3 wieczorem.

— Przypominamy, że za dni kilka, czynności Banku, na krótki czas dla publiczności zamknięte zostaną.

— Wczoraj o godzinie 4-ej po południu odbyło się posiedzenie zgromadzenia fryzjerów i perukarzy warszawskich w mieszkaniu starszego zgromadzenia p. Jana Markowskiego przy ulicy Bieleńskiej pod Nr. 466, w obecności delegowanego assesora Magistratu p. Stodulskiego. Na posiedzeniu tem przyznano stopień pryncypałów i przyjęto na członków tego zgromadzenia pp. Habrowskiego Antoniego, Wyrzykowskiego Sylwestra, Jaskułowskiego Teodora, Rakowskiego Wincentego, Fijalskiego Feliksa, Szulcą Teofila i Lipinka Feliksa. Następnie po dopełnieniu zwykłych czynności obrani zostali powtórnie na starszego zgromadzenia p. Markowski Jana, a na podstarszego p. Sieniawski Antoni.

— Pałacyk w którym mieściła się Dyrekcja Ubezpieczeń, a przedtem Urząd Loterji; został jak wiadomo własnością p. Józefa Ungra, który tam pomieścił swoją drukarnię i Redakcję „Tygodnika Illustrowanego.“ Dziś sąsiadujący z tym pałacykiem dom Nr 2324 na rogu Dzikiej i Nowolipek, dawniej należący do Referendarza Bierzyńskiego, w którym mieściły się niektóre wydziały zniesionej dyrekcji ubezpieczeń, a obecnie jest główna warszawska Kassa Oszczędności idzie na sprzedaż. Sprzedaż powyższa odbędzie się w Magistracie o godzinie 12ej w dniu 7 (19) Sierpnia r. b.

— Budowniczowie: Juljan Ankiewicz, stawia murowany dom przy ulicy Elektoralnej Nr 776 w posiadłości pp. Chlebowskich, Adolf Woliński oficynę murowaną na ulicy Solnej pod Nr 814, w posiadłości p. A. Kempiny, Franciszek Brauman dom murowany, na pomieszczenie fabryk wyrobów jedwabniczych, w posiadłości I. Worowskiego, na ulicy Krochmalnej Nr 917A; i Nowicki oficynę 4ro-Piętrową, na pomieszczenie parowej piekarni, a to pod Nr 1317 na Nowym Świecie w posiadłości J. Cederbauma.

— Sąd Policji poprawczej w Petrokowie, u włościanina ze wsi Zdrowy, Mateusza Tkacza, odkrył trzy stare kościelne stuły: karmazynową, niebieską i brudno-popielatą; ponieważ pada podejrzenie, że mogą być skradzione, należy mającemu do nich prawo uwiadomić sąd powyższy.

— Do czytelni bezpłatnej, w ochronie X. Baudouina złożono rozmaite dzieła a mianowicie: Przyjaciela Dzieci z r. 1861 i 2 pan A. Wojno; 6 egz. Fizyki pan A. Żuliński; 3 Kliniki pan Broniewski; 11 książek p. I. D. Jędrzejewski; 12 książek p. Kozłowski; Robinsona Szwajcarskiego p D. Różański; Podróż malowniczą p. Fiszerowa Zuzanna; Różę na Tannenburgu p. Lindner; tudzież po kilka książek pp. I. Piotrowski, A. Święcicka, i pani K. E.

— Przed niedawnym czasem w pow. winnickim gub. podol. w majątku Kudzięjowcach o 5ej godz. wieczorem nadeszła straszna burza z deszczem i z gradem wielkości młodego podługowatego kartofla. W kilka minut pola okoliczne i wioski pokryte zostały na łokieć głębokości. Zboże na polu rosnące zniszczone ze szczętem na przestrzeni tysiąca morgów, 300 kóp siana na łąkach zniesione zostały. Mosty i groble przerwane i zniesione. Młyn wodny zburzony, znajdujący się na polu włościanin Tymoteusz Zatalana, schwyconym został przez prąd wody i zalany nią. Siła uraganu tak była potężną, że złożone 100 sążni kamienia natłuczonego, woda zniosła bez śladu. Łąkę zaś przyległą do rzeki Muratty zaniosło mułem i niewiadomo zkąd wziętemi kamieniami, mającemi dwa łokcie średnicy. Klęska i spustoszenie okropne, a nadto pomiędzy bydłem grasuje zaraza zwana jaszczurem.

— Dowiadujemy się, że zarząd kolei Warsz. Wied. i Bydgoskiej postanowił wynajmować na żądanie, tak zwane wagony salonowe, w których 10 do 15 osób może się pomieścić, a to za wykupieniem stosownej ilości biletów klassy 1-ej.

— Z okoliczności pomyślnego kiełkowania, tutejszego towarzystwa spożywczego „Merkury“, nie od rzeczy będzie przytoczyć cyfry świadczące o nadzwyczajnem

rozwoju podobnych Stowarzyszeń w Anglji, które pod nazwą „Cooperative Stores“ doszły dzisiaj do zadziwiających rezultatów. Na czele wszystkich postawić potrzeba najpierwsze stowarzyszenie konsumcyjne w Anglji w Rochdale. Otóż spółka ta nielicząca jeszcze 30 lat istnienia, założona z parotysięcznym kapitałem posiadała już w r. 1867 miljonowy bo 128,435 f. szt. (przeszło 900,000 rs) wynoszący majątek na 6,823 członków. Obrót wynosił 284,910 f. szt. (około 2,100,000 rs.) z czego osiąginęto czystego zysku 41,619 f. szt. (300,000 rs.)

— Odbywający *wilegiaturę* pod Warszawą, od niepamiętnych czasów skazywani są przez właścicieli wieluletnich mieszkań, na doświadczanie mnóstwa małych nieprzyjemności życia... wiejskiego. W tych dniach naprzykład, opowiadano nam, że w pobliżu naszego miasta istnieje dworek, przeznaczony dla pragnących leczyć się, lub używać świeżego powietrza, w sąsiedztwie którego, o kilkadziesiąt kroków, mieszka właściciel stada dwóch tysięcy gęsi. Te zaś w prostej linji potomki obrońców Kapitolu, całe dnie i noce, objawiają donośnym głosem męczarnie głodu i zadowolenie z otrzymania pożywienia. Spodziewać się można, że letnie to ustronie, zjedna sobie w r. b. taką dobrą reputację, że na przyszłe lato nawet żaden z cierpiących na głuchotę tam nie zamieszka. Mówiono nam także o letniem mieszkaniu, na którem jest dach tak starannie utrzymywany, że lokator jego, w razie niepogody sypia pod parasolem.

(A. n.) W d. 29 b. m. porą wieczorną w kassie jednego z zakładów publicznych bilet kupując, ugodzony zostałem kamieniem w głowę, a w pierwszem z bólu uniesieniu uderzyłem laską chłopczyka opodal stojącego; ubolewając nad tem zdarzeniem składam na ręce W-go Redaktora kwotę rs. 5, z prośbą o użycie jej na cele dobroczynne wedle Jego uznania.

— W cyrkule Nowoświetskim w domu pod Nr 1304, Emilja Młynarska, szwaczka, powiesiła się, lecz dostrzeżona wcześnie przez jednego z mieszkańców tego domu, odciętą i do życia przywróconą została. Przyczyną targnięcia się na swoje życie Młynarskiej, było jakoby bardzo biedne jej położenie. Kobieta ta aresztowana, dla postąpienia z nią według prawa.— W cyrkule Jerozolimskim, Józefa Lasocka, żona gisera, w domu pod Nr 1498 mieszkająca, porodziła nieżywe dziecię płci męzkiej — potwora z narostem krwawym na głowie, wielkości małej pomarańczy, bez mózgu, z nerkami cztery razy większemi od zwyczajnych i z sześcioma palcami u każdej ręki i nogi, zupełnie wykształconemi. Potwór ten, oddany został do gabinetu anatomicznego.— W Alei Jerozolimskiej, dwoje dzieci, czepiało się z tyłu do wozu z drzewem, w trakcie czego jednemu z nich Marjannie Grzelak, córce kuczera, 16cie miesięcy życia mającej, koło starło skórę na głowie — do kości, bez uszkodzenia jednak takowej. Dziecię to oddane zostało rodzicom na kurację. W domu pod Nr 412a, przez otworzenie podrobionym kluczem, mieszkania p. Lachnickiej, obywatelki, która wyjechała do Grodna, skradziono z szafy srebrne rzeczy, jako to: łyżki stołowe z cyframi J. Ł. na osób 20, tyleż małych łyżeczek, widelców i nożów, 1 łyżkę wazową, dwie do sosu, 2 lichtarze i kilka sukien. Śledztwo zarządzono. (Gaz: Polic:)

— *Panu Tward.* Bilety bezpłatne do szkoły pływania p. Kozłowskiego, odesłane zostały stosownie do Pańskiego żądania.

— Za duszę ś. p. Ignacego **Łaszczyńskiego,** odprawione zostanie w dniu jutrzejszym, w kościele S-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10 rano, nabożeństwo, na które w nieobecności pozostałej córki, zięć Krewnych i Znajomych zmarłego zaprasza. —5677— (9578)

— W dniu wczorajszym po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, ś. p. Aleksander **Kamiński,** b. uczeń Gimnazjum, przeżywszy lat 18. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godz. 4 po południu, z kaplicy przy kościele Narodzenia N. M. P., przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski, oraz na nabożeństwo żałobne w dniu 2 Sierpnia, w poniedziałek, o godz. 9 zrana, w tymże kościele odbyć się mające. —5679— (9573)

— Władysław **Zaleski** obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 62, po długiej i ciężkiej słabości zmarł w dniu 30 Lipca 1869 r. Pogrążona w żalu żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 1 Sierpnia t. j. w niedzielę, o godzinie 5-ej po południu, z kościoła Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —5687— (9569)

— W dniu wczorajszym pogrzebaliśmy zwłoki ś. p. Honoraty z Gadomskich **Waliszewskiej** powszechnie szanowanej Żony i Matki. Osieroceni z głęboko wyrytą boleścią w naszych sercach, składamy stokrotne podziękowanie JX. Prosperowi Targońskiemu kapłanowi parafji Narodzenia N. M. P., kapłanowi parafji Śgo Andrzeja, i Wam wszystkim coście tak licznem zebraniem ostatni hołd pamięci ś. p. Honoraty złożyli. —5680—

— Wczoraj o godzinie 7ej wieczorem w kościele Śgo Krzyża, pobłogosławionym został związek małżeński, panny Heleny **Oswaldówn**ej artystki opery, z panem Stanisławem **Gotowtem,** urzędnikiem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Z Krasnostawskiego powiatu.—Jak się ten potok życia społecznego rozbija o kamienie w naszej kochanej okolicy, toż to i trudno opisać! Technika zajmowała się niwelacją rzeki Wieprza, może następnie pomyśli o czem innem. Myślę o czemś zabawniejszem pisać, a nie o zawiłych z ekonomji politycznej konsekwencjach, których znaczenie zrozumiałe,bywa dla niektórych tylko jednostek, chociaż dla ogółu są korzystne. Nowem dla miast mniejszych zjawiskiem są paszkwile, które w braku gazet jak niedoperze czepiają się włosów i murów. Nikt tu nie jest bezpiecznym, skoro się mniemaną śmiesznością okryje, nikt się jej nie wystrzega, albowiem nie wie, jak w oczach humorystyki prowincjonalnej wszystko jest śmiesznem wyjąwszy śmieszności. Oszczędzają jednak siebie płaczliwi przedstawiciele humorystyki.

Obok tych irytujących wybryków dobrego humoru, pojawiają się u nas pojedyncze symptomaty epidemji bezikowej. Widziałem przecież dwóch adeptów szulerozofji grających z małemi przerwami przez czterdzieści ośm godzin w karty, a dnia trzeciego jeszcze zapewniali, że bezik ich dopiero zaczyna zapalać!! Natomiast dla zrównoważenia temperatury usposobień naszych, stopień zajęcia się czytaniem gazet lub książek=0° Re.

— Dnia 11 b. m. tak straszliwy był upał na zachodniem pobrzeżu Francji, że w zatoce Arcachon, w departamencie Girondy, woda w parkach urządzonych do sztucznej hodowli ostryg, a mających głębokości od 20 do 50 centymetrów, do takiego stopnia się zgrzała, iż wszystkie ostrygi wyginęły od gorąca. Straty spowodowane tym wypadkiem obliczają na półtora do dwóch miljonów franków; rząd stracił około 300,000 franków, reszta zaś spada na prywatnych. (G. W.)

— Znany z posiadania metody nauczania tak dzieci jak i dorosłych szybkiego czytania i pisania, p. Michał-Józef Konstantynowicz, przebywa obecnie w Krakowie.

— W Bydgoszczy (Bromberg) przed paru dniami pani Nicolas, aktorka, wchodząc na scenę, została na miejscu zabitą przez kulisę, która w skutek złego urządzenia runęła.

— Rząd pruski polecił inżynierowi panu Majerowi, zrewidować koryto Warty, od Owińsk, aż do granicy Królestwa Polskiego. Rzeka ta ma bowiem wiele mielizn, które utrudniają żeglugę na niej, a czasami czynią ją wcale niemożebną. Pan Majer wywiązał się z danego mu zadania w miesiącach: Maju i Czerwcu, a dziś kończy wygotowanie mapp. Na podstawie wykonanych przez niego prac niwellacyjnych, królewska rejencja opracuje plan regulacyjny Warty.

— Odbyty w Lipsku przed paru tygodniami kongres Izraelitów przyjął pomiędzy innemi rezulucję: aby mozaim mógł się stosować nadal do wymagań postępu i mianowicie w wychowaniu porzucił zasadę odrębności religi, przyjmując za podstawę nauczania uniwersalną wiedzę, i czystą żadnemi subtelnościami i przesądnemi obyczajami niezamąconą moralność.

— Paryzkie gazety przesadzają w pochwałach dla panny Agar, artystki dramatycznej, która kiedyś, jak piszą, może zaćmić sławną Rachel.

— Kolej brodzka od niedawna otwarta już przewozi znaczne transporty drzewa budulcowego, lnu, konopi i pakuł do Pruss. Do Berlina, Wrocławia i Szczecina dużo temi dniami przeszło zboża. Ponieważ na kolejach żelaznych rossyjskich, szyny są zwykle szerzej kładzione, przeto podobno robiono starania, aby szyny na kolei od Brodów ku Radziwiłłowu (Dubno-Kijów), kładzione były na szerokość przydatną do bezpośredniej kommunikacji z kolejami ruskiemi. (G. W.)

— Z pod Krakowa donoszą o pomyślnym urodzaju na owoce w Galicji i w Arcyksięztwie; szczególniej w okolicach Wiednia, miały się udać winogrona i brzoskwinie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W obec kommissji finansowej wybranej z delegacji węgierskiej, p. Beust bronił „czerwonej księgi“. Wykazał on, że stosunki Austrji z Francją, są jak można najlepsze, a od chwili jak Austrja zrzekła się swoich włoskich posiadłości, interessy i widoki obu krajów są też same. Odnosząc się do polityki austrjackiej na Wschodzie, p. Beust oświadczył, iż Austrja nie obstaje uporczywie przy swoim programie z r. 1867 i pozostawia Turcji do woli, czy chce albo nie, iść za radami, jakie Austrja jej dała, co do ludności chrześcijańskiej i przyjęcia pod tym względem polityki ustępstw, ale dodał zarazem, iż Austrja nic przedsiębrać nie będzie, aby wprowadzić w życie urzeczywistnienie rad swoich. Co się tyczy Pruss (przypominamy wczorajszy telegram), kanclerz państwa oświadczył, że jego usiłowania dążyły zawsze lojalnie do osiągnięcia między obu państwami bardziej serdecznych stosunków, ale usiłowania te aż dotąd nie miały pożądanego skutku, gdyż Prussy nie odpłaciły Austrji wzajemnością. Oświadczenie p. Beusta żywemi przyjęto oklaskami, a budżet spraw zagranicznych kommissja przyjęła prawie bez zmiany.

W zeszłą sobotę w lokalu stowarzyszenia literackiego „Concordia“ w Wiedniu odbyło się pierwsze zebranie niemieckich dziennikarzy.

Wspomniony w wczorajszym telegramie artykuł „Korrespondencji prowincjonalnej“ tak mówi: „To oświadczenie kanclerza państwa zdumiewa nas w wysokim stopniu, gdyż ze strony rządu austrjackiego żaden krok, mogący oznaczać dążność do przywrócenia bliższych stosunków z Prussami, nie doszedł do naszej wiadomości, gdy tymczasem wielokrotne urzędowe publikacje rządu austrjackiego, nieraz, jak się zdaje, były w sprzeczności z podobną dążnością. Rząd pruski przeciwnie wstrzymywał od wszelkich objawów mogących szkodzić dobremu porozumieniu z Austrją. Oświadczenie więc hrabiego Beusta nie jest bynajmniej tego rodzaju, aby mogło zachowanie się i wzajemne stosunki obu rządów w właściwem przedstawić świetle. Jeżeli Austrja okaże otwarte i szczere usiłowania ku przywróceniu przyjaznych stosunków, to Prussy pewno nieomieszkają wyciągnąć rękę zgody i pojednania.“

Na poniedziałkowej radzie ministrów, p. Chasseloup-Laubat, przedłożył projekt do senatusconsultum złożonego z 24 artykułów.

Z Hiszpanji nie mamy dokładnych wiadomości o dalszych ruchach karlistowskich, zdaje się wszelako, że wyjazd ministra marynarki Topete do Barcelony w celu odbycia przeglądu floty, jest w związku z postanowionemi przez rząd środkami ostrożności. Widocznie pragną sobie zapewnić, przychylność marynarki wojennej. Oddziałem karlistów których pod Ciudad Real rozbił pułkownik Tomasetti, dowodzić miał jenerał brygady Sabariego.

Utrzymują, że książę Modeny pożyczył 10 miljonów fr. don Karlosowi. Mówią o nowem spotkaniu na granicy, skutkiem którego oddział z 1000 karlistów poszedł w rozsypkę, a jenerał Ellio, dowodzący takowym, ranny został w nogę. O tem wszystkiem jednakże, rząd hiszpański nie odebrał urzędowej wiadomości. Ostatnie doniesienia z prowincji brzmią pomyślnie dla rządu. Potwierdza się wiadomość, że bandy karlistów w prowincji Manszy (ojczyznie Don-Kiszota), znajdują się w stanie zupełnego rozproszenia i bardzo zmalały. Ruch cały uważają za chybiony.

Cała uwaga publiczna zwrócona jest obecnie na Pireneje, na strome granice nieszczęśliwej Hiszpanji, Telegramy z Półwyspu mało dziś podają szczegółów, i mieszczą w sobie tylko pogłoski, według których don Karlos ma być na granicy, a oddział 250 ludzi pod dowództwem Tristany'ego miał wtargnąć z Francji do Hiszpanji. Z innej strony zapewniają, że Tristany nie tknął jeszcze swemi stopy hiszpańskiej ziemi.

Mówią, że w Pampelunie odbyto spisek karlistowski i mnóstwo ajentów tego stronnictwa uwięziono.

Kortezy portugalskie odroczonemi zostały do d. 15 sierpnia. Słychać, że nastąpi wkrótce zmiana ministerjum.

Według francuzkiego „Dziennika Urzędowego" armja szwajcarska w końcu r. 1868 liczyła 200,786 żołnierzy i oficerów, w tej liczbie przypada: na sztab jeneralny 769, na kompanje wyborowe (élite) 85,138, na rezerwę 50,559, na landwerę 64,323. Cały budżet razem z wydatkami na budowę koszar i t. p. wynosił w tymże roku zaledwie 2,500,000 fr.; w ciągu całego roku przez dziewięć dni tylko znajdowało się pod bronią 125,000 ludzi. W piechocie ostatecznie przyjęto broń systematu Watelу: żołnierz zwyczajnie ćwiczony daje z tej broni 10 strzałów na minutę. Fabryki krajowe przygotowują już dla wojska 80,000 sztuk karabinów Watelу i niezadługo już cała piechota zostanie w nie zaopatrzoną. Od r. 1861 rząd zajmuje się czynnie reorganizacją artylerji. Dziś już armja posiada 511 dział żłobkowanych: z tych 433 należą do artylerji polowej. Dalsze ulepszenia prowadzone będą energicznie. Wprawdzie cyfra 200,000 nie wyobraża armji czynnej, w każdym jednak razie jest ona w stosunku do obszerności i ludności kraju bardzo znaczną. Szwajcarja ma 738 mil □ powierzchni 2,700,000 mieszkańców, nie licząc przeto landwery, przypada 1 żołnierz na 20 mieszkańców, z etatu zaś budżetowego cokolwiek więcej nad 18 franków na jednego żołnierza. Szwajcarja nie potrzebowałaby już dzisiaj Winkelriedów.

Wiedeńska „Debatte" zamieszczają niebardzo zrozumiały dla nas telegram z Bukaresztu, według którego radykalnie organa w Bukareszcie ogłaszają odezwę, celem zebrania wszech-romańskiego kongressu w Paryżu, w którym wszyscy należący do romańskiego szczepu, a mianowicie : francuzi, rumuni, hiszpanie, włosi i portugalczycy udział wziąć mają. Myśl tego kongressu podał siedmiogrodzki rumun Maniu, który w bukareszckich radykalnych organach rozpowszechnia agitację pomiędzy siedmiogrodzko-węgierskimi rumunami. Widoczną jest rzeczą, iż mamy tu do czynienia z niejasno sformułowanym projektem pojedyńczego indywidum.

Rząd turecki rozwija nadzwyczajną działalność. Z każdym dniem dowiadujemy się o jakiemś ulepszeniu, o jakiejś reformie. Wczoraj wszystkie dzienniki europejskie odebrały tekst do prawa o organizacji i kompetencji trybunałów w państwie tureckiem, dziś słyszymy, iż idzie o zupełną reorganizację armji. „Północno-Wschodnia Korrespondencja" zapewnia, iż wkrótce, jeżeli potrzeba tego się okaże, sułtan będzie w możności wystawić 600,000 ludzi na linję bojową. Niektóre dzienniki, a do tych zaliczyć należy: „Indépendance belge" utrzymują złośliwie, że reformy te istnieją tylko na papierze.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., La France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 29 Lipca, godz. 11 w nocy.

Sztockholm.— W dniu wczorajszym odbył się obrząd zaślubin następcy tronu duńskiego z królewną szwedzką Luizą, w obecności obudwóch par królewskich rodziców.

Paryż. — Zapewniają, iż karlistowskie powstanie przybiera znakomite rozmiary.

ZBIEGI Z MENAŻERJI.

W tych czasach w małem miasteczku Mestre, w północnych Włoszech, z wędrownej menażerji wyrwało się dwóch synów pustyni: lew i lampart.

Lew wpadłszy na rynek, gdzie właśnie odbywał się zwykły targ tygodniowy, porwał kilka owiec i zjadł je na śniadanie, ludzi zaś wcale nawet nie zaczepił. W dalszym pochodzie wstrzymał go magiczny wzrok wielowładnej pogromczyni.

Trudniejsza sprawa była z lampartem.

Ten pędził przez ulicę jak wściekły, rzucał się na przechodniów i przepłynąwszy przez miejscową rzeczułkę, dostał się do Transteweraǹskiej dzielnicy, gdzie wywołał tak wielkie przerażenie, zwłaszcza między kobietami, iż Mer ujrzał się zmuszonym zebrać radę miejską i wspólnie z nią obmyśleć środki obrony. Uchwalono więc wyprawę na niespodziewanego wroga. Municypalność powierzyła merowi jej dowództwo, a bogini zwycięztwa, wkrótce potem, uwieńczyła mu skronie laurami.

Lampart wzięty został do niewoli w sąsiednim lesie. Według innej wersji, legł trupem u nóg mieszczańskiego Achillesa.

Redaktor: W. Szymanowski.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury", w Warszawie.— Wzywa członków stowarzyszenia, iżby stosownie do art. 4go instrukcji co do marek zwrotnych i książeczek udziałowyah, marki zwrotne otrzymane przez nich w ciągu miesiąca Lipca, zechcieli wraz z książeczkami udziałowemi składać w kantorze Zarządu (ulica Podwal Nr 17) dla obliczenia marek i zapisania summ jakie one wyrażają, do książeczek udziałowych. Przyjmowanie owych marek rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia r. b. i odbywać się będzie codziennie od godziny 10tej rano do 2giej po południu.

Warszawa, dnia 30 Lipca 1869 roku.

Prezes, *Nagórny.*— Członek Sekretarz, *Makowiecki.*

—5671—

— W dniu wczorajszym w popołudniowych godzinach w domu p. Ziembińskiego pod Nr 447 na przeciw kościoła Stej Anny, JX. Jackowski kapłan z kościoła parafjalnego S. Antoniego, poświęcił nowootworzony tam magazyn i fabrykę wyrobów jubilerskich p. Ludwika Wapińskiego.

Zakład rękodzielniczo-przemysłowy dla kobiet.

Wzrost potrzeb, z postępem oświaty i budzeniem się uczucia godności ludzkiej, w niższych warstwach społecznych narówni idący, spowodował już w niektórych krajach zwrócenie się kobiet do wielu obcych im dotąd zawodów pracy. Fakty przekonały niechętnych tej nowości, jak silnym może być czynnikiem praca kobiet, przy umiejętnem zastosowaniu i zużytkowaniu ich zdolności, zręczności i cierpliwości. Śmiało więc i z godnością stanąć one mogą na polu ogólnej produkcji, a nieścierając delikatnych właściwości płci swojej, zdobyć sobie stanowisko samoistne i zapewnić byt niezależny.

U nas przewaga pracy męzkiej dotąd jeszcze silniej jak w innych krajach przechowała się; lecz gdy ta sprawa żywotna poruszyła umysły i uwagę ogółu na siebie zwróciła, pozostawało zbadać tylko i usunąć przeszkody, tamujące u nas wprowadzenie pracy kobiet, na równych ile możności z pracą męzką warunkach. Potrzebę takiej reformy zacne nasze kobiety zapewne w zupełności uznały,—brak tylko środków skierowania się na nową drogę, mógłby je od niej powstrzymywać. Do dziś dnia wstęp do warsztatów i pracowni nie był dla kobiet łatwym; a gdyby takim i był, to w dotychczasowych warunkach, nie dałby się spożytkować: gdyż dość często wypadałoby im znajdować się w towarzystwie mężczyzn, nie dość poważnie na życie zapatrujących się;—co szkodliwie oddziałać by mogło na moralność, która przez pracę i dobrobyt nie upadać, lecz wznosić się winna.

Powyższe uwagi wystarczą do uzasadnienia myśli przez niżej podpisanego powziętej, otwarcia wyłącznie dla kobiet „*Zakładu Rękodzielniczo-Przemysłowego*,“ z celem praktycznej nauki i udoskonalenia ich w rzemiosłach i sztukach. W zakładzie tym na początek urządzoną została litografja, drukarnia i warsztat introligatorski, jako najprędzej zwrot kosztów za naukę zapewniające, i jako dla kobiet w ich położeniu społecznem najodpowiedniejsze. Z czasem zamierza się wprowadzić drzeworytnictwo i rytownictwo na metalu. Litograf (czy to kaligraf, czy rysownik) za umówioną płacę od sztuki i rodzaju roboty, wykonywa ją najczęściej w domu na przysłanym mu z zakładu litograficznego kamieniu; ten więc rodzaj zajęcia daje zapewnienie bytu, nie wymagając od kobiety litografki rozłączenia się z domem, gdzie jej opieka często jako matki lub żony—może być potrzebną; w braku zaś domowych zatrudnień, zajęcie to przyjemną może być rozrywką, gdy nie zachodzi potrzeba użycia go, jako środka zwiększenia dochodu. Dla nauki zecerstwa, kobiety ma się rozumieć będą potrzebowały umieć czytać w kilku językach, a przynajmniej znać pismo polskie i ruskie,—co zakład swojem staraniem będzie ułatwiał; preserstwo zaś drukarskie jako zajęcie czysto mechaniczne, a większych sił fizycznych wymagające, może się nadawać dla kobiet klass niższych.

Rozkład godzin zajęć w zakładzie, zapewni każdej klassie uczęszczających na naukę kobiet odpowiednie towarzystwo. Aby zaś dać możność udoskonalonym w zakładzie praktykantkom zużytkowania nabytej umiejętności, zakład tak się urządził, iż z chwilą otwarcia przyjmuje wszelkie odpowiednie obstalunki robót, które będą wykonywane przez ludzi specjalnych, zamówionych, tak w tym celu, jak i w celu nauczenia praktykantek.

Z chwilą, gdy uczennice postąpią tak, iż będą bliżkie możności wykonania pomniejszych robót na rzecz zakładu, płaca ich za naukę zmniejszoną zostanie; a dalej i wynagrodzenie stopniowe ze swej strony zakład oznaczy, które wkrótce powróci im kapitał na naukę wyłożony.

Płaca za naukę litografji, zecerstwa i introligatorstwa udzielaną każdodziennie, za wyłączeniem świąt, ustanowioną zostaje na rs. 5 miesięcznie; za naukę zaś preserstwa drukarskiego na rs. 3 miesięcznie. Na każde 20 płacących uczennic, zakład dwie przyjmuje bezpłatnie.

Otwierający zakład, liczy pierwszą uczennicę w osobie swej żony, aby ta, jako matka kilkorga dziatek, otoczyła przyszłe towarzyski przyjazną troskliwością, przygotowując się pośród nich do zupełnego w późniejszym czasie objęcia zakładu, — który odpowiednio powziętej myśli winien egzystencję swoję w przyszłości jedynie na pracy i intelligencji kobiet opierać. Niżej podpisany, będąc innemi obowiązkami zajętym, zewnętrzny tylko kierunek zakładu czasowo przyjmuje na siebie.

Nakoniec, winienem jeszcze nadmienić, iż dla obznajmienia się praktykantek z zasadami przyjętemi w przyjmowaniu obstalunków, w obrachowywaniu kosztów produkcyji, i z buchhalterją kupiecką, panie które zechcą, będą mogły z właścicielką zakładu spełniać rodzaje deżurów przy kantorze.

Bliższa informacja w samym zakładzie przy ulicy Nowy Świat Nr 33 (nowy) na dole od frontu, między godziną 10tą ranną i 6tą wieczorną. — R. *Schmidt*.

—5686—

— Jutro, w Sobotę, i pojutrze w Niedzielę, w Prado, za rogatkami Wolskiemi, odbędzie się zwykły program muzykalno-ogniowej zabawy, zakończony żywym allegorycznym obrazem, wśród fajerwerków i ogni bengalskich, wegług Hogarta. Cały dochód z jazdy na kucyku i osiołku mali właściciele tych małych stworzeń, przeznaczają na cel dobroczynny.

— W „Tivoli“ dnia 31 b. m. t. j. w Sobotę, odbędzie się benefis p. *Słowikowskiego*, granym będzie: 1) Zamek na Czorstynie,“ 2) „To byłam ja,“ 3) „Przez sen,“ 4) Taniec.

— Klub Myśliwski Warszawski otwiera w dniu 21 Lipca (1 Sierpnia) konkurs o nagrody za najlepsze 5 strzałów karabinowych, pistoletowych, dokonanych w strzelnicy tegoż klubu w Saskim Ogrodzie. Ubiegający się o nagrody winni będą opłacić stawkę za 5 strzałów z dużego karabinu rs. 1 k. 25, za 5 strzałów z małego karabinu rs. 1, za 5 strzałów z pistoletu kop. 75. Każdy niezadowolony ze swoich strzałów będzie miał prawo za złożeniem nowej stawki na nowo się o nagrodę ubiegać. Konkurs otwarty będzie przez dni ośm. Nagrody dzielą się na honorowe i pieniężne: pierwsza będzie miała rs. 120 wartosci. Afisze obznajmią publiczność o bliższych szczegółach tegoż konkursu.

—5667— (9582) Honorowy Zarząd Strzelnicy.

— *Konsultacje homeopatyczne.*— Albert *Lic*, Dr medycyny z fakultetu wiedeńskiego, przeniósł mieszkanie do nowego domu p. Koelichena, przy ulicy Długiej Nr 17, drugi dom od ulicy Miodowej, i przyjmuje chorych do 10tej z rana, i od 4tej do 6tej po południu.

(5—6) —5074— (8551)

DONIESIENIA.

Mam honor zawiadomić Prześwietną Publiczność o otwarciu nowego **OGRÓDKA**, na rogu ulicy Karmelickiej i Leszna, w domu Wgo Szadurskiego, pod Nr 671, który zaopatrzonym został w wyborne **Piwo Bawarskie** z Browaru Wgo Zegera, a także w różne przednie **Napoje i Przekąski**.

Wiktorja Puchalska.

(1—1) —5665—(9576)

— **Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ w Warszawie**. — Zawiadamia, swych Członków, iż od dnia jutrzejszego, w Jatce Stowarzyszenia przy ulicy Nowy Świat Nr 1299/300 (40 nowy), nabywać będą mogli przygotowaną za pomocą maszynki massę mięsną bez żył, z wołowiny, na kotlety, klopsy i zrazy, po Kop. 15 za funt. W tenże sposób przygotowaną będzie cielęcina na kotlety, po Kop. 18 za funt.

Prezes, **Nagórny**.
Za Sekretarza, **Chrząszczewski**.

(1—1) —5678—(9579)

Nagrody Rs. 5. Wczoraj, idąc z rogu ulicy Sto-Krzyzkiej na Marszałkowską, zgubiony został **ZEGAREK złoty damski**, kryty, emaljowany, małemi rautami z obydwóch stron ozdobiony, wyobrażający z jednej strony Kwiat, z drugiej zaś Lirę. Uprasza się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na to, jak również Uczciwego Znalazcę, o zwrot takowego, na ulicę Sto-Krzyzką pod Nr 33 (nowy), do Właściciela domu. (1—1) —5684—(9577)

Śledzie Pocztowe,

Pasztety Strasburgskie, **Sery** w różnych gatunkach, **Porter** w 1/1, 1/2, 1/4 butelkach; wszelkie **Wina** i **Przekąski** zimne i gorące, poleca Skład Win **F. Springera**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, róg Szkolnej, Nr 1328. (25—30) —3758—(6209)

Śledzie Pocztowe

tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego**.

(44—0) —3498—(5649)

TEATR WIELKI.

Dziś **SZKLANKA WODY**. (Po cenach T. Rozmaitości

Jutro **„PIĘKNA HELENA“**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (45—0) —3995(6532)

Dziś:

„List für List,“ oder **„Uberlistet.“**

Sceny ze śpiewem w 6u obrazach, przez Döpler'a.

(1—1) —5689—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,“** przy ulicy Długiej, Nr 58ᶜ/b, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7½. (45—0) —4021—

Dziś, Duety: **„Milord et Danseuse,“ „Le Violonneuse,“** i **„Juliette et Dupiton.“**

(1—1) - 5685—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8mej. (29—0) —4513—(4620)

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środę i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (48—0) —3894—

Jutro:

1. Uwertura z op. „Genowefa,“ (Rob. Schumann'a).
2. Perpetuum mobile, (Strauss'a).
3. Largo z D-dur kwartetu, op. 72, (Józ. Haydn'a), wykona kwartet smyczkowy.
4. Taniec sylfid, (Hektora Berlioz'a).
5. **„Poświęcenie domu,“** uwertura uroczysta, (L. Beethoven'a), skomp. 1822 r. (Po raz pierwszy).
6. **Symfonja C-dur**, Nr II, (Rob. Schumann'a). (Po raz pierwszy):
   - *a*) Introdukcja i Allegro non troppo.
   - *b*) Scherzo assai vivace.
   - *c*) Adagio expressivo.
   - *d*) Finał.
7. Grosser Fackeltanz, B-dur, (Meyerbeer'a).
8. Morgenblätter-walc, (Strauss'a).
9. Berceuse Księcia Emila Sayn-Witgensztein'a.
10. Powitanie Warszawy, polka, (B. Bilse'go).

(W razie niepogody, Koncert w sali).

Kassino przy ulicy Sto Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.

(34—0) —4514—

DOLINA PRAGSKA.

Dziś i codziennie, Przedstawienia humorystyczne i magiczne. (6—0) —5493—(9305)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 (30) Lipca 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	85	67	85	17
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	94	59	—	—
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 110	94	76	94	9
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	101	—	100	25
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	76	68	76	18
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	91	75	—	—
Nową Ros: pożyczkę prem: z r. 1864	171	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	171	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	71	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	17	73	17
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	155	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	117	—	115	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	101	—	99	50
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	101	—	100	—

Wartość kuponu bież. od List Zast rs: — kop 41⅑
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 65⅝
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 115 k. 35 rs. 115 k. 5
Londyn, 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 90 rs 7 k. 88
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 94 k. 50 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m za 150 w. a: rs 94 k. 50 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D 29 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop: — do rs. 8 kop: 17; żyta od rs. 4 kop: 55 do rs. 5 kop: 2; Jęczmienia 4ro i dwu rzędowego od rs. — kop: — do rsr. — k: —; Owsa od rs. 3 kop: — do rs. 3 kop: 30; Kartofli od rs. — k: 90 do rs. 1 kop: —.

Okowity płacono: dnia 29 Lipca za wiadro od rs. 3 kop: 56 do rsr. 3 k: 62½; za garniec od rsr. 1 kop: 16 do rs. 1 kop: 18.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 165.

Piątek.— Dnia 18 (30) Lipca. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Łebkowski Feliks obywatel z Pęsławic nr. 1547c; Mokulski Zygmunt obyw: z Końska {nr 1403; Mużycki Władysław obyw: z Petrokowa nr 2768ac; Pasiorowski Tomasz obyw: z Rawy nr 7159; Załęski Lucjan obyw: z Brzozówki nr 1374; Żebrowski Józef obyw: z Lipki nr 1565d.

Wyjechali z Warszawy:

Dekater Henryk obyw: do Berlina; Kozłowski Ludwik obywatel do Rzeżuszki, Miller Adolf bankier do Rygi; Sąchocki Feliks urzęd. do Józefowa.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Nr 29 wyszedł z druku i zawiera: Słowa niebaczne; Krytyczna wiadomość o życiu i pismach Ś-go Justyna; Tonkin i Kochinchina; Kronika kościelna; Bibljografja; Ogłoszenia.

— **Opiekun Domowy** Nr. 30 wyszedł z druku i zawiera: Słówko o nauczycielkach przez Zofję z Brzozówki; Bracia Siamscy, (z drzew.); Sieroca rodzina, powieść Witolda Jaroszyńskiego (ciąg dalszy); Anna Sekretarzem, komedja w dwóch aktach przez Oskara Stanisławskiego, (c. d.); Kośba w Tyrolu przez E. Leję; Rozmaitości.

— **Wędrowiec** Nr. 343 wyszedł z druku i zawiera: Portret młodzieńca, obraz Rafaela (drzeworyt); Hrabina Gizela, powieść E. Marlitta (d. c.); Nasze przesądy (dokoń.); Droga żelazna Mont Cenis nad wąwozem Escillon (drzeworyt); Kopanie skarbów w morzu; Margrabia de Lavalette (z drz.); Uzbrojenie ucha; Nowości literackie, teatralne, naukowe, bibljografja: francuzka, niemiecka, nekrologja.

— **Bluszcz** N-er 30 wyszedł z druku i zawiera: Przegląd przez W. Szymanowskiego; Praca kobiet, przez M. Ilnicką, (dokoń.); Złoty Jasienko, powieść współczesna, przez J. I. Kr (c. d); Paryzkie nowiny (dokoń.) Z działu przyrody, przez W. Niewiadomskiego.—Dodatek. Rozmaite sposoby czesanie głowy; Peleryna; Kamzut; Bluzka chusteczkowa muślinowa z Koronkami; Teka do gazet haftem podkładanym; Dwie krawatki; Kwadrat szytą gipiurą ściegiem pointde-Venis; Tualetka z podstawką; Dwa wzory na haft ściegiem pocztowym, atłaskiem i podkładaniem; Wosk w kształcie zawiniętego pleda; Mody paryzkie; Kaftanik muślinowy z baskiną i wyłożeniem; Kamzucik w kształcie szelek z koronką; Bluza z karoczkiem z niebielonego płótna.

— **Kłosów** Nr. 213 wyszedł z druku i zawiera: Dzieci Wieku, powieść J. I. Kr. (c. d); Korrespondencja czasopisma Kłosy; (Lwów dokoń.); Szarą godziną; (Marzenie), przez Edw. Lubowskiego; Na jeziorach, przez Wincentego Pola; Goethego „Faust" Trzy prelekcje publiczne (5-ta, 6-ta i 7 ma) D ra Fil. F. H. Lewestama, prof. zwycz. Szkoły Głównej, (c. d.); Willa nad Renem; Romans Bertolda Auerbacha, przekład J. Prackiego (c. d.); Kanał morski przez międzymorze Suez, (dokoń.); Narzeczone Aragońskie; Tragedja w pięciu aktach z niemieckiego, Michała Beer'a, przełożył F. H. Lewestam, (c. d.); Przegląd polityczny; Ryciny: Kanał morski przez międzymorze Suez: Ismailia i kanał wody słodkiej; Jezioro Timsach; Przecięcie poprzeczne kanału pod El Guisr i Serapeum; Przecięcie kanału w jego największej szerokości. Na Jeziorach: Olena na łodzi; Szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego: Na Saskiej Kępie.

25 Obrazków ŚŚ., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną ż 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu natychmiast odbytą będzie dalsza pomiędzy obecnymi kunkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna, od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie, na dostawę w ciągu roku 1870 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku do tegoż dnia i miesiąca 1871 r.

A. *Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:*

1) Owsa czetwierti 4135, czetwert od rubli srebrem pięciu.
2) Siana pudów 36,360, pud od kop. srebrem czterdziestu i jedna trzecia.
3) Słomy pudów 9108, pud od kop. srebrem dwudziestu trzech.

B. *Dla Straży Policyjnej:*

1) Słomy pudów 3270, pud od kopiejek srebr dwudziestu trzech i jedna trzecia.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. obowiązki Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum wilości rs. 4100 i na koszta ogłoszenia rs 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. (wypisać szczegółowo dostawę z cenami ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 4100 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(3—3) —5448—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 rano w gmachach Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja na zabieranie z tegoż szpitala nawozu ze stajni i obory, oraz barłogu od potrzeb miejscowych zbywającego, a to przez czas od dnia 1 (13) Sierpnia r. b, do dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku.

Na praetium do licytacji oznacza się cena za jedną parokonną furę nawozu kop. 30, a za takąż furę barłogu rubel jeden.

Inne szczegóły obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem Świąt w kancellarji szpitalnej dorejrzane być mogą.

W Warszawie, dnia 2 (14) Lipca 1869 r.
Opiekun Prezydujący, **J. Mianowski.**
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, **Mucharski.**
(2—3) —5356—(D. W.)

OGŁOSZENIE

Warszawsko Okręgowy Inżynierski Zarząd.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie zezwolenia J. W. Głównо Dowodzącego wojskami Warszawskiego Wojennego Okręgu z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia), przystąpionem będzie do postawienia na rzece Narwi, przy twierdzy Nowogieorgiewskiej płytowego mostu, który zostawać będzie na wodzie około dwóch miesięcy, i w celu zabezpieczenia tego mostu od uszkodzeń, właściciele pływających po rzecze Narwi statków i tratew niniejszem wzywają się ażeby od wspomnionego wyżej dnia 20 Lipca, aż do czasu zdjęcia rzeczonego mostu, zatrzymywali się ze swojemi statkami i tratwami, o wiorstę od takowego i ztamtąd dawali znać znajdującym się przy moście ludziom należącym do Nowogieorgiewskiego fortecznego Inżynierskiego Zarządu o swoim przybyciu, dla wydania rozporządzenia o przepuszczeniu ich przez most w czasie na to przeznaczonym, a mianowicie codziennie o 8mej zrana i o 3ciej po południu.

Jednocześnie uprzedza się, że jeżeli czyjekolwiek statki albo tratwy, uszkodzi most płytowy, to właściciele tych statków albo tratw, ulegną odpowiedzialności i zapłacie pieniężnej zgodnie z ogłoszeniem o b. Warszawskim moście, pod dniem 26 Maja (7 Czerwca) 1839 r. za Nr 5563, 17864) (3—3) —5602—(Dz. War.)

Zarząd Drogi Żelaznej

Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Sierpnia r. b., na stacji Praga w Gmachu Głównym. w obecności Naczelnika Ruchu, odbytą zostanie głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów, przez pasażerów w wagonach pozostawionych, a pomimo ogłoszeń w pismach publicznych w terminie oznaczonym nieodebranych.

Licytacja rozpocznie się od summ przez zebranych konkurentów podanych.

Postąpione na licytacji summy, winny być zaraz płacone gotowizną, a nabyte przedmioty również zaraz odebrane.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzanym każdodziennie, wyjąwszy święta, w Biurze Zawiadowcy Stacj Praga w godzinach biurowych.

(2—3) —5474—(Dz. War.)

Rodzice potrzebujący swoje dzieci uczęszczające do szkół publicznych umieścić na stół i stację z pomocą naukową, wykładem i konwersacją języków i lekcjami muzyki i przysposobieniem do egzaminów w każdym czasie, wiadomość powezmą w Kantorze Stręczeń Guwernerów i Guwernantek w Warszawie, przy ulicy Długiej w pałacu Potkańskie zwanym Nr 557 (32), wprost hoteli: Polskiego i Niemieckiego. (3—3) —5438—(9185)

— Podaję do powszechnej wiadomości, iż jak dawniej tak i teraz przyjmować będę do mego Zakładu młodzież dobrego prowadzenia na edukację i stałe utrzymanie, i że ją do Szkół publicznych miejscowych, jak i niemieckich przysposabiać będę, zapewniając wszelkie wygody i nieodstępny dozór, a to podług umowy. Bliższa wiadomość w domu Kaftala Nº 468/9, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie.— Przełożony Zakładu naukowego, K. *Broniewski*. (0—0) (9197)

Cesarsko-Rossyjska Pożyczka Premjowa
z 1864 roku

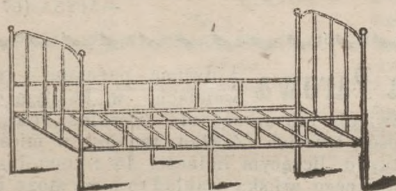
Z wygranemi w dwóch ciągnieniach na rok: 2 (14) Stycznia i 1 (13) Lipca po **200.000** rubli sr., **75,000** rubli, **40,000** rubli, **25,000** rubli, **10,000** rubli, **8,000** rubli, **5,000** rubli, **1,000** rubli, **500** rubli.

Najmniejsza wygrana wynosi 120 rubli. Urzędownie ostęplowane kwity udziałowe, które tak długo są ważne, dopóki nieprzypadnie na nie dwudziesta część której z wygranych, począwszy od 200,000 rubli do 120 rubli, otrzymuje się za przesłaniem należności przez rekomendowane listy.

Jeden Kwit udziałowy kosztuje 12 rs.
Jedenaście Kwitów udziałowych kosztują 125 rs.
25 „ „ 275 „

Rothschild et Comp.
Postgasse Nr 14 w **Wiednia**.

(5—5) —4819 (8072)



Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych W. GEYERA, przy ulicy Nowy-Świat, w Domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika, poleca:

Łóżka żelazne składane, angielskie, odznaczające się wielką trwałością i przystępną ceną, oprócz tych znajdują się zawsze na składzie w wielkim wyborze i zapasie **Łóżka żelazne** z fabryki Mintera i sprzedają się takowe po cenach stałych fabrycznych.

(4—10) —4982 —(8636)

ZAKŁAD GALWANICZNY
złocenia i srebrzenia
PIOTRA SOBOLEWSKIEGO,
(dawniej Drevs),

egzystujący przeszło lat 20ścia przy ulicy Niecałej pod Nr 614g_{4} z dniem 1ym Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Nowo-Senatorską pod Nr 476*b* (nowy 7, do domu Wgo Bogk'a, obok Teatru.

Zakład niniejszy przyjmuje do złocenia, srebrzenia, galwanicznie i w ogniu, oraz rzeczy wytarte platerowane pokrywa na nowo srebrem i przyjmuje wszelkie bronzy, galanterję, biżuterję, do złocenia, odnawiania i reparacji z czem poleca się Właściciel niniejszego Zakładu.

P. Sobolewski.

(9—14) —5024—(8446)



Rodzice którzyby swoje Dzieci do jakiego Gimnazjum lub Szkoły Realnej w **Prusach**, przysposobionymi mieć chcieli, znajdą na to najlepszą sposobność w Toruniu, gdzie urządzona jest wyborna Pensja, w której wychowańcy prawdziwie po rodzicielsku są pielęgnowani, jak również zapewnia się im nieodstępny dozór, moralne, religijne i naukowe wykształcenie, przyzwoity stół i mieszkanie, a wszystko pod przystępnemi warunkami. Objaśni Nadrabin P. Caro, we Włocławsku, dokąd łaskawi Interessanci zgłosić się raczą.

(2—2) —5627—(9465)

DO SKŁADU
CEMENTU KRAJOWEGO,

w domu Grabowskich, przy ulicy Miodowej Nr 495, nadszedł świeży transport

CEMENTU.

W dalsze transporty tenże Skład ciągle zaopatrywany będzie.

(14—14) —2801—(4639)



NOWO ZAŁOŻONY
Przy ulicy Ś to-Krzyzkiej, Nr 1334, (nowy 23), prawie na wprost ulicy Jasnej,



MAGAZYN MEBLÓW,
JANA OLSZTYŃSKIEGO.

Zaopatrzony jest w znaczny dobór rożnych **mebli**, porządnej roboty, które sdrzedaje po cenach jak najumiarkowańszych. Tamże przyjmują się obstalunki, na wszelkie roboty **tapicerskie**, przerabianie starych mebli, materaców, zakładanie firanek i t. p. Magazyn ten egzystował poprzednio na Krakowskiem Przedmieściu w donu Grodzickiego. (5—6) —5538—(9310)



Są do sprzedania
Cztery Szafy jesionowe

rozbierane, w domu W. Brauna, róg ulicy Dzikiej i Dzielnej, Nr 2321, po cenie przystępnej, u Właściciela domu.

(3—3) —5198—(8821)



Żądaną jest Pożyczka Rs. 3,000,

na hipotekę Domu w Warszawie. — Wiadomość w Składzie Zapałek R. Böhm'a, wprost Hotelu Rzymskiego, od 4ej do 5ej.— Tamże można powziąść wiadomość o korzystnej **Posadzie** w Interesie Przemysłowym tu w Warszawie, za Kaucją Rs. 4,000, od której procent umówiony, będzie z góry odliczony. (2—4) —5603—(9448)

Korzystne uwiadomienie.

Uzdolniony fabrykant z zagranicy, chcąc powiększyć zakład swój, poszukuje wspólnika z kapitałem mniej więcej rs. 1500, gdzie może liczyć na dochód roczny prawie $^2/_3$ włożonego kapitału, gdyż Fabryka ta produkuje artykuły niezbędne do codziennego użytku powszechnego, które nigdy z mody nie wychodzą. O bliższe szczegóły dowiedzieć się można u Fabrykanta Czapek pod filarami gmachu teatralnego.

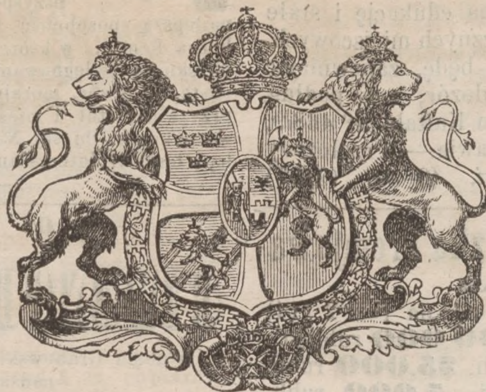
(3—3) —5555—(9370)

Są do sprzedania
Cztery Drzewa Cytrynowe rodzące,

jedno drzewo Pomarańczowe, dwa Oleandry dużej wielkości i dwa kaktusy kwitnące, wszystkie są bardzo ładne i mogą służyć do upiększenia salonu. Bliższa wiadomość w Sklepie Saskiem, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Numerem 476 lit D.

(2—3) —5581—(0000)







HENRYK BLOCK,

KALIGRAF DWORU JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI KRÓLA KAROLA XV.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu znacznej liczby uczniów, którzy biorą u mnie lekcje kaligrafji, znajduję potrzebnem przedłużyć mój pobyt w Warszawie, i jeszcze jeden kurs urządzić; korzystając przeto z tego, Osoby mają ce chęć poprawienia swego charakteru i nauczenia się pisać pięknie i biegle, jak to ma miejsce w kantorach i kancellarjach, i to w niesłychanie krótkim czasie, bo tylko w przeciągu sześciu lekcji, przy pomocy ręcznej maszynki zechcą się zgłaszać do Hotelu Saskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 57. Osoby udział biorące, płacą za tenże kurs bardzo umiarkowaną cenę.

Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie Henryk Block.

(2—3) —5623—(6719)

Gdyby który z Nabywców Nr 4,540,

Loterji Klassycznej,

życzył sobie odstąpić choć jedną ćwiartkę tego biletu, otrzyma podwójną zapłatę za klassę 1szą. Zgłosić się po adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(1—3) —5669—(9557)

R Z Ą D C A

zarządzający od lat ośmiu wzorowem gospodarstwem, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie Polskiem zaraz lub od Śgo Michała. Listy franco z objaśnieniem warunków, przyjmuje J. Droszyński: Wielbrandowo per Skurcz w Prussach Zachodnich. (1—3) —5672—(9554)



Cebule Perłowe.



Szanownych Amatorów i Restauratorów zawiadamia się, iż można dostać w Zakładzie **BRACI BARDET**, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, Cebul Perłowych do konserwacji, które sprzedają się: Garniec po Rs. 1, Kwarta Kop. 25. Tamże, jak zwykle, są: Melony, Arbuzy, Kalafiory, Bukiety wszelkiego rodzaju, oraz Girlandy do ślubu, i t. p.

(1—1) —5664—(9559)



Niżej podpisany zadzierżawiwszy **POLOWANIE** we wsi Chlewni pod Grodziskiem, ostrzega, że polujący bez piśmiennego pozwolenia narażony zostanie na utratę psa i fuzji.

Izbiński.

(1—1) —5660—(9550)

W domu Dra Rappaporta, pod Nr 2255, przy ulicy Nalewki, są założone

Magle Wiedeńskie,

które bardzo lekko i dobrze Bieliznę maglują, oraz przyjmuję się Bielizną do prania. (1—1) —5662—(9552)

Łaźnia Parowa

z dwoma parniami i łazienki o 4 wannach, w każdym czasie są do wydzierżawienia lub sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. Zakład ten jest w mieście Powiatowem Pułtusku, liczącym ludności do 10,000 dusz, obok stale konsystującego wojska. Zakład to nowy może być wydzierżawiony lub sprzedany. O warunkach dzierżawy lub kupna wiadomość powziąść można pod Nr 647 i 8, przy ulicy Przejazd, w Kantorze W-go Scholtze w Warszawie, lub na miejscu w Pułtusku pod Nr 292.

(1—6) —5663—(9556)

Do sprzedania

FOLWARK składający się z 75 dies. (z 5 włók miary chełmińskiej,) w czem mieści się łąki 23 diesiatyn (półtory włóki) grunta w połowie pszenne, zabudowania dostateczne, przy domu mieszkalnym ogród 1 i pół dies. (trzy morgowy, w połowie warzywny i owocowy, odległy od stacji kolei żelaznej Warsz. Wied. Skierniewice o wiorst 25. Bliższą wiadomość powziąść można zaraz za rogatką Moskiewską w Kamionku lit. A, obok cmentarza katolickiego.

Do sprzedania **OMNIBUS** niekryty, parokonny, mało używany, bardzo lekki i silnie zbudowany, ośm osób mieszczący, oraz **KARYKIEL** jednokonny.

Tamże jest do sprzedania **LÓD**, pud 1 po kopiejek 20, w większych partjach z dostawą.

(1—6) —5668—(9558)



Rs. 5,250

jest do ulokowania na 1szy Nr hypoteki Domu murowanego w Warszawie. Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(1—3) —5661—(9551)

NEWRALGIE i wszelkie **cierpienia nerwowe** ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek **anti-newralgijnych** Doktora **CRONIER**. Skład w Paryżu w Aptece P. Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd: Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.

(6—52) —4619—(7821)

CENNIK

TOWARÓW KOLONJALNYCH I WIKTUAŁÓW

W SKŁADZIE

H. ŻELIGOWSKIEGO I SPÓŁKI

na Nowym-Świecie, wprost wodociągu Nr 46.

MĄKA PSZENNA.

Z młyna parowego w Pilicy z wyprzedażą na funty, pudy i worki od 3 do 7 kopiejek za funt, a mianowicie:

Kwiat pszenny czyli	Nr 4/0	*funt* kop. $6\frac{1}{2}$	*pud* Rs. 2	kop. 60
	Nr 3/0	„ 6	„ 2	„ 40
	Nr 2/0	„ $5\frac{1}{2}$	„ 2	„ 20
	Nr 1/0	„ 5	„ 2	„ — i t. d.

	funt	kwarta
KASZA pszenna żółta	kop. $7\frac{1}{2}$	kop. 10
„ „ biała	kop. 5	kop. $7\frac{1}{2}$
„ **perłowa** Nr 1 drobna	10	kop. 17
„ „ średnia	9	kop. 15
„ „ grubsza	8	kop. 13
„ „ Nr 2		kop. 11
„ **krakowska**, maczek		kop. 11
„ „ srednia		kop. 11
„ „ grubsza		kop. 8
„ **orkiszowa** Nr 1		kop. $7\frac{1}{2}$
„ „ Nr 2		kop. $6\frac{1}{2}$
„ „ Nr 3		kop. 6
„ **jaglanna** otłukana		kop. $7\frac{1}{2}$
„ „ omielana		kop. $6\frac{1}{2}$

	kwarta
KASZA gryczanna	
„ „ rumiana Nr 1	kop. $6\frac{1}{2}$
„ „ „ Nr 2	kop. 6
„ „ „ Nr 3	kop. $5\frac{1}{2}$
„ „ biała	kop. 5
„ **jęczmienna**	kop. 4
GROCH szablasty	kop. 6
„ polny Nr 1	kop. 5
„ „ Nr 2	kop. 4
GROSZEK angielski zielony Nr 1 **funt**	80
„ „ „ Nr 2 „	60
SAGO różowe i białe	18
MIÓD	20
GRZYBY litewskie	od 45 do 30

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

1 funt ang. rs. 3 k. 70. $\frac{1}{2}$ funta rs. 1 k. 90. $\frac{1}{4}$ rs. 1 k. 5. $\frac{1}{8}$ funta k. 55.

RYŻ Karoliński Nr 1	funt kop.	15
„ „ Nr 2	„	9
„ Patna:	„	$8\frac{1}{2}$
„ Rongo	„	8
OLIWA Nicejska Nr 1	„	$42\frac{1}{2}$
„ „ Nr 2	„	$37\frac{1}{2}$
SARDYNKI. pudełko Nr 1	„	50
„ „ Nr $\frac{1}{2}$	„	30
„ „ Nr $\frac{1}{4}$	„	$22\frac{1}{2}$

KAWA Mokka Nr 1	funt kop.	50
„ „ Nr 2	„	$42\frac{1}{2}$
„ Jawa	„	40
„ Lewant	„	$37\frac{1}{2}$
„ Perłowa	„	36
„ Cejlon gruby	„	$32\frac{1}{2}$
„ „ drobny	„	31
„ średnia	„	25
„ Brenn	„	$21\frac{1}{2}$

Ceny innych towarów kolonjalnych, jak również cukru maszyną rzniętego i mączki Hermanowskiej. są jaknajumiarkowańsze.

Nadto rzeczony skład zaopatrzył się w świeże transporty HERBATY z najbardziej cenionej w Chinach plantacji Fuczańskiej, i posiada ją w 10 gatunkach od Rs. 1 Kop. 20 do Rs. 3 i wyżej.

Biorącym funt herbaty ustępuje się rafinad w całej głowie, po cenach kosztu.

Towary ekspediują się w torebkach i papierze zaznaczanych stemplem firmowym wraz z rachunkiem składu, co daje kupującym możność prowadzenia kontroli kupna, sprzedającego zaś czyni odpowiedzialnym za gatunek towaru.

(2—3) —5453—(9151) **H ŻELIGOWSKI i S-ka.**

KANTOR PISM PERJODYCZNYCH.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

OSTROWSKIEGO I S^pólki,

Główny Skład Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do familijnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. Z głowniejszych systemów względnie do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy:

Grovera i Bakera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.

Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne *dla wojsk i maszynki ręczne.*

W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: *Łóżka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi śpiżarniane i inne t. p.*

☞ Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.
Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatne.

(3—0) —5312—(8914)



wysortowanych Towarów

po cenie niżej kosztu, w HANDLU GALANTERYJNYM,

LEONARDA KOWALEWSKIEGO,

na Krakow.-Przedm., Nr 445, odbywać się zacznie od dnia 13go Lipca r. b.

Artykuły przeznaczone do wyprzedaży są: Kapelusze męzkie, ryżowe, słomkowe i palmowe; Szaliki męzkie jedwabne, fularowe; oraz Szale wełniane duże, Fezy greckie, Angorowe Dywaniki; Biżuterja bronzowa i stalowa, jako to: Broszki, Kolczyki, Klamry, Spinki, Łańcuszki, Grzebienie damskis do zapinania włosów, i Bransolety. Rozmaite Pudełka, Nessesserki, Lusterka, Szpicruty, Wody do udelikatnienia płci, Blansz suchy i płynny, Mydła w płynie i t. p. wiele innych przedmi tów. (6—6) —5141—(8665)

TRUDNE TRAWIENIE BÓLE ŻOŁĄDKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIGUŁEK

Z PEPSYPNY I DIASTAZY P. CHASSAING

Te trzy preparata których smak bardzo przyjemny są jedyne jakie zawierają *dwa* czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademja medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W *Paryżu*, avenue Victoria, 2; w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Poznaniu* w aptece Doktora Mankiewicza.

(4—52) —5057—(8282)



KARETY i POWOZY

do najęcia przy ulicy Królowskiej, w domu Karasińskiego, Nr 1066N, nowy 25

(19—0) —5016—(8458)



WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH FORTEPIANÓW I ORGUE-MELODIKONÓW.



HERMANA I GROSSMANNA

przy ulicy Miodowej, Nr 484a, wprost Rządu Gubernialnego,

poleca Szanownej Publiczności swój znakomity wybór Fortepianów i Pianin z pierwszych europejskich fabryk wprost sprowadzonych jak: Erarda, Pleyela, Herza, Bechsteina, Roenecha, Stinwaya, Prombergera, Bösendorfera i t. d. oraz Orgue-Melodikony kościelne i salonowe, Harmonifiety, Organiny, Melodiny i t. d. z fabryk Debaina, Aleksandre Bremiego, Mange'go i t. d.

Oprócz tego urządzony został osobny

Salon do wynajęcia instrumentów

z przeznaczeniem przeszło 100 doborowych instrumentów na ten cel. Gdyby który z PP. klientów po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył sobie takowy nabyć na własność, wolno mu będzie strącić **połowę** już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do realnej przy wynajęciu umówionej ceny.

Ułatwienie wypłaty dla osób mogących przedstawić stosowną gwarancję.

(7—0) —4402—(7,400)

RUSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,
W PETERSBURGU.
z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymaganem.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745*l6*), obok gmachu Bankowego.

(4—8) —5371—(16,601)

Fabryka Wyrobów Srebrnych

T. Wernera i S-ki dawniej **K. Malcza**, róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że nabywa rozmaite stare srebra po cenach korzystnych dla sprzedającego, a odpowiednich do kursów waluty zagranicznej. Osoby zamieszkałe na prowincji zechcą nadesłać stare srebra własnym kosztem, a fabryka wysyła bezzwłocznie przypadającą należność pocztą na swój koszt.

(6—6) —5336—(9023)

FABRYKA
WÓD MINERALNYCH
L^DA PRZEMYSKIEGO APTEKARZA



przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko kościoła S-go Antoniego Nr 468, nowy 20, w domu P. Kaftala, przeniesiona od S-go Jana z ulicy Wierzbowej Nr 638a.

Coraz większe żądanie Wód Mineralnych w syfonach z mojej fabryki, zmusza mnie uczynić dla każdego przystępnemi, a zatem fabryka odtąd sprzedawać będzie każdą wodę jak **Vichy**, **Krynickiej**. **Szczawnickiej** i wszelkie inne po cenie fabrycznej, to jest **15 kop. za Syfon Wody**, oprócz zastawu rs. 1 kop. 50 na syfon; w butelkach zaś po 12 kop. bez flaszki. **Woda Sodowa, Selcerska i Limonada**, po cenach zwyczajnych; na każdą flaszkę zastaw 3 kop.

Mam nadzieję, że przez cenę umiarkowaną, upowszechni się znakomicie używanie wód mineralnych, zwłaszcza w obecnej porze; skuteczność jaka jest wymagana przez Doktorów, zupełnie równa się naturalnym.

Nadmieniam, iż w mojej fabryce wyrabiane są wody podług najdokładniejszych rozbiorów chemicznych i za takowe tylko poręczam.

Leopold Przemyski, Magister Farmacji,

(5—8) —5286—(17,733)



PRZYBORY MYŚLIWSKIE!

Torby, **Rogi**, **Śrótownice**, **Manierki**, **Trąbki**, **Ladsztoki**, **Siatki**, **Wabiki** na ptastwo, **Wybijaczki** do przybitek, **Maszynki** do kapiszonów, **Flintpasy**, **Kapiszony** zwyczajne różne, Gevelata Angielskie, oraz do Lefauchego i Floberta, z kulkami i śrótem, **Ladunki** i **Przybitki** do broni Lefauchego w 3ch kalibrach, **Kartusze** do nich już znane i nowego zupełnie systemu, otrzymał z Paryża

Handel Leonarda Kowalewskiego,

Nr 445, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost b. Odwachu.

(2—6) —5558—(9372)

HEMOROIDY

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady **p. ROYER'A**, mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

p ROYER'A leczy **Reumatyzmy, boleści krzyża, sparaliżowanie**, jak również **katary, irytacje piersi i naczyń oddechowych.**

Skład główny w Paryżu na ulicy S-go Marcina, 225; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Galle i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego.

(11—24) —3527—(17,512)

IGŁY I SZPILKI
prawdziwe angielskie

papierek po kop. 6 i 10, sprzedaje Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyer**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.

(5—10) —4978—(8394)

MAGAZYN MÓD

pod firmą

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, po lewej stronie, a 4-ty od ulicy Wierzbowej, po prawej stronie, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego,

zaopatrzony został w **KAPELUSZE** podług **najświeższych żurnali Paryzkich**, które sprzedaje **po cenach nader umiarkowanych**.— Przyjmuje także **Suknie**, **Bieliznę** i **Krynoliny** do roboty; **Pióra** do prania i fryzowania, jak również i noszone już **Stroje** do przerabiania na najświeższe fasony. Ma też i **Kwiaty**, które oddaje po cenach fabrycznych.— Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione do **Krawieczyzny**. (0—0) —7167—(7238)



W mieście Skierniewicach jest do sprzedania

Dom z obszernym Ogrodem,

owocowym i warzywnym, Sadzawką, Łączką i Altaną. O bliższych warunkach i cenie, wiadomość u Wgo Konrada Zielińskiego, w Skierniewicach. (2—5) —5554—(8399)



Dom z Ogrodem,

warzywnym i fruktowym, za Rogatkami Wolskiemi, pod Nr 3094, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. (2—3) —5570—(9395)



Powozik elegancki, lekki,

z pierwszo-rzędnej fabryki, na jednego lub na parę koni, prawie nieużywany, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 32 nowy, a stary 1032, u Stróża Jana (3—3) —5523—(9284)

Bardzo porządne Lokale:

1. Na 1szem piętrze, Salon z Balkonem, 5 Pokojów, Przedpokój, Kuchnia, od frontu, do najęcia **zaraz**, lub od Śgo Michała b. r.— 2. Na 2giem piętrze, Salon, 2 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, od frontu, do najęcia od Śgo Michała.— 3. Salon, Pokój, Przedpokój, Kuchnia, od frontu, do najęcia od Śgo Michała.— Ulica Podwal, Nr 511 (nowy 32).— Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego-Miasta, Nr 65 (nowy 10). (3—3) —5505—(9257)

Potrzebnem jest zaraz lub od kwartału w jakiejkolwiek części miasta,

Mieszkanie na kuchnią tanię,

składające się z jednej dużej sali albo też warsztatu lub dwóch pokoi któreby się na salę przerobić dały dali dwa lub trzy małe pokoje, duża kuchnia, spiżarka, piwnica, drwalnia i komórka na węgle. Mający mieszkanie takie do wynajęcia, zechce adres swój zostawić w Sklepie szczotkarskim Wgo Fajšta przy ulicy Senatorskiej wprost Kościoła Śgo Antoniego. (3—3) —5549—(9332)

SKLEP,

z 3-ma pokojami, przedpokojem i kuchnią, oraz 2-ma piwnicami i komórką do wynajecia każdego czasu **razem lub w połowie**, pod Nr 1556 przy ulicy Chmielnej wprost Zielnej i niedaleko Wielkiej ulicy w okolicy bardzo ludnej i ożywionej z powodu sąsiedztwa Komory Składowej i Warsztatów Drogi Żelaznej Warszaws: Wiedeńsk: Sklep ten oddawna zajmowany był na Handel Win i Korzeni, potem na bawarję W-go Junga nareszcie na Szynk i restauracją, i na ten cel teraz może być wynajęty, lub też na Sklep Wędlin. Pieczywo albo na Zajazd dla osób mniej zamożnych przybywających Koleją które nawet często zgłaszają się same gdyż w domu tym niedawno jeszcze exystował taki zajazd przez lat wiele z dobrem powodzeniem.— Wiadomość u Właściciela domu Nr 1556 przy ulicy Chmielnej. (3—5) —5543—(9329)

Nowo wystawiona Willa,

sama w sobie, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1754h, do sprzedania lub wydzierżawienia rocznie za Rs. 300. Składa się ona z 3ch Pokojów, Kuchni, Sionki i Werendy; jeden zaś Pokój duży na piętrze; do tego Piwnica, Komórka i Wygódką. Dla lubiącego spokojność mogłaby być bardzo pożądaną, a Ogródek należący do tego bardzo miłe i dostateczne dla przepędzenia czasu zajęcie przedstawia. Mający chęć kupna, lub wydzierżawienia, przez miejscowego Ogrodnika bliżej poinformowany być może. (1—3) —5659—(9555)

W domu pod Nr 1775 (22), przy ulicy Śto-Jerskiej, w bliskości Krasińskiego Ogrodu, są do wynajęcia w każdym czasie:

Salon z Balkonem, **3 Pokoje**, Przedpokój z dwoma wchodami, Kuchnia, Piwnica, Drwalnia i Góra.

3 Pokoje z Kuchnią, świeżo wyrestaurowane.

Zaś od 1go Października 1869:

Obszerny sam w sobie **Pokój** Kawalerski, i

2 Pokoiki z Kuchnią i Drwalką.

Są także do wynajęcia w każdym czasie **Spichrze**.

Wiadomość u Rządcy.

(1—3) —5656—(9547)

Potrzebne jest zaraz

Mieszkanie

przy familji, lub przy pojedynczej osobie, dla Panny przybyłej z prowincji, uczęszczającej do Magazynu Strojów i Krawieczczyzny. — Interessowani raczą nadesłać swe adressy na ulicę Nowy-Świat pod Nr 1248, do Stróża Ignacego. (2—3) —5628—(9489)

Trzy Pokoje,

z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, i Dwa małe **POKOJE**, zaraz do najęcia, w trzecim domu za Rogatkami Czerniakowskiemi, (Nr 21). Takie same **MIESZKANIA**, stosowne dla Emerytów lub Osób lubiących syokojność, do najęcia tamże od Śgo Michała. Cena bardzo przystępna.— Powyższa **Possesja** jest do sprzedania (bez pośrednictwa). (1—3) —5670—(9594)

W miejscu odznaczającem się świeżem powietrzem, przy ulicy Leszno, Nr 84, są do wynajęcia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę,

odnowione LOKALE, suche i ciepłe;

na 1szem piętrze, 5 Pokojów i Kuchnia; na dole 6 Pokojów z dużym Salonem, Przedpokojem, Kuchnią, Spiżarnią, Piwnicą, Pralnią i Górą wspólną. Na żądanie Stajnia z Wozownią. W tymże domu 3 Pokoje z Kuchnią, od frontu. (2—6) —5569—(9399)

W domu przy ulicy Niecałej Nr 614m, jest do wynajęcia w każdym czasie,

Sklep z dwoma Pokojami;

może być i Kuchnia urządzona. Nadto w tymże domu będą od 6go Sierpnia, różne **MIESZKANIA** meblowane, miesięcznie, kwartalnie i rocznie, do wynajęcia. (1—3) —5658—(95 3)

Pokój Kawalerski,

z meblami, w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678c, nowy Nr 11, na 1-szem piętrze. Cena rs. 8 miesięcznie, czyli rs. 24 kwartalnie. (3—3) —5363—(9119)

Dwa Sklepy,

POKÓJ od frontu, na 2m piętrze, oraz inne **MIESZKANIA** większe, mniejsze, **POKOJE** pojedyńcze i **Piwnice** obszerne, do wynajecia każdego czasu, przy ulicy Długiej pod Nr 585. Wiadomość na miejscu u Rządcy. Tamże potrzebna jest **KARETA** duża zdatna na omnibus. (3—6) —5397—(9128)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.